

[OIL!](#)

„Lekarze patroni szpitali Łodzi i województwa” do nabycia w OIL!

Już jest! Kolejna (3) książka we współpracy z [Księży Młyn Dom Wydawniczy](#)

„Lekarze patroni szpitali Łodzi i województwa” autorstwa Marcina Gawryszczaka i Magdaleny Makówki – znanych łódzkich historyków i muzealników – przywraca pamięć o niemal 30 wybitnych postaciach, których imiona towarzyszą placówkom medycznym w regionie. Każdy biogram został wzbogacony archiwalnymi fotografiami oraz współczesnymi zdjęciami Stefana Brajtera – cenionego łódzkiego fotografa.

Książka do nabycia w biurze OIL (w godzinach jej pracy), ul. Czerwona 3

PANACEUM 4/2025 - Nowości wydawnicze - Nasi patroni

Czy wiecie państwo, skąd wzięła się nazwa „ogródki jordanowskie”? Otóż nazwa ta pochodzi od pierwszego ogrodu miejskiego, jaki został założony w Krakowie przez lekarza i społecznika Karola Jordana. Lekarz był osobą niezwykłą, maturę zdał w Trieście, potem studiował medycynę we Wiedniu i Berlinie. Następnie wiele lat pracował w Nowym Jorku, a później w Krakowie jako asystent Maurycego Madurowicza (będącego od 1953 roku patronem szpitala nr 2 przy ul. Krzemienieckiej 5 w Łodzi, obecnie placówki przy Wileńskiej 37). Karol Jordan, choć nie był bezpośrednio związany z naszym miastem, jest też patronem szpitala przy ul. Przyrodniczej 7/9 w Łodzi. Szpital powstał w roku 1950 jako placówka o profilu ginekologiczno-położniczy, a obecnie zaś jest częścią Miejskiego Centrum Medycznego im. Dr. Karola Jonschera. A kim był Karol Jonscher? Otóż dr Jonscher urodził się w Lublinie, ale jego życie zawodowe, a później osobiste poprzez małżeństwo z Marią Weil, której wszystkie 3 siostry były zamężne z 3 synami fabrykanta Geyera, połączyło go z miastem Łodzią. W Łodzi działał nie tylko jako lekarz, który zorganizował m. innymi szpital przy ul. Przędzalnianej (którego od 1951 roku jest patronem), ale głównie jako społecznik organizując inne formy pomocy dla najuboższych. Te i wiele innych nazwisk patronów łódzkich placówek medycznych poznajemy w książce pt. „Lekarze patroni szpitali Łodzi i województwa” autorstwa Marcina Gawryszczaka i Magdaleny Makówki, która została napisana z inicjatywy przewodniczącego Komisji Historycznej Łódzkiej OIL dr Michała Sztobryna.

Oprócz wyżej wspomnianych w książce znajdują się biogramy innych patronów łódzkich szpitali, jak: Józef Babiński, Władysław Biegański, Edmund Biernacki, Józef Brudziński, Rafał Czerwiakowski, Antoni Gluźński, Maciej L. Jakubowski, Mikołaj Kopernik (który też był lekarzem), Janusz Korczak, Jerzy Nofer, Stanisław Olesza Ludwik Pasteur, Zygmunt Patryn, Mikołaj Pirogow, Zygmunt Radliński, Stanisław T. Rybicki, Ludwig Rydygier, Sławoj F. Składkowski, Alfred Sokołowski, Emanuel Sonnenberg, Seweryn Sterling czy Bolesław

Szarecki.

Wśród patronów znajdują się tylko dwie kobiety. Pierwsza z nich to Helena Wolf, lekarka, która zginęła z rąk hitlerowców, a której imię nosił od lat 40 XX wieku szpital przy ul. Łagiewnickiej 34/36. W czasie wojny mieścił się tam szpital gettowy, potem Kasa Chorych, a następnie do 1984 roku- lecznica miejska. Obecnie budynek popada w ruinę.

Kolejną kobietą, której sylwetki nie trzeba chyba przypominać jest Maria Curie - Skłodowska. Jej imię obecnie nosi Wojewódzki Specjalistyczny Szpital w Zgierzu, oraz nosiła kiedyś klinika Ginekologiczno-Położnicza Akademii Medycznej, zlokalizowana przy ulicy, której patronką jest też Noblistka- pod numerem 15/17. Inni patroni opisani w książce, ale niezwiązani bezpośrednio z medycyną to Norbert Barlicki (socjalista dwudziestolecia międzywojennego, który zmarł w obozie w Auschwitz) oraz Jan Boży (postać historyczna i święty Kościoła Katolickiego).

Książka opisuje niezwykle historię, niezwykłych ludzi, którzy większość swojego życia poświęcili medycynie oraz pacjentom, ale jest też zapisem historii placówek medycznych, które znamy na co dzień. Jak napisał we wstępie prezes Paweł Czekalski: : „Patron ex definitione opiekun i wzór. To także osoba kształtująca postawę etyczno-moralną, a swym działaniem wyznaczająca kierunek dla innych. To osoba godna naśladowania. Patron zwyczajowo jest otaczany szacunkiem ze względu na wyjątkowe wartości wyższe, które sobą reprezentuje. W taką definicję wpisuje się etos naszego lekarskiego zawodu-powołania (...). I to chyba jest najlepsza rekomendacja dla tej niezwyklej książki.

Patrycja Proc

Mamy dla Państwa tę książkę jako nagrodę w naszej krzyżówce. Prosimy o przesyłanie hasła na adres panaceum@oil.lodz.pl, nagrodzimy 3 osoby.